

Pow. W y s o k i e - M a z o w i e c k i e

Nauczyciele pow. Wys.-Mazowieckiego przystąpili do pracy od początku r.szk. 1941/42. Sąd^zono początkowo, iż wzorem organizacji szkolnej przyjętej w Generalnej Guberni będzie można prowadzić jawne szkoły podstawowe niższego typu i na tej podstawie rozwinąć tajne nauczanie na wyższym poziomie w zakresie szkoły podstawowej i średniej ogólnokształc^ojącej. Wkrótce jednak przekonano się o ~~nierrealności~~ ^{likwidowaniu przez} miejscowe władze okupacyjne szkół polskich i instytucji kulturalnych. Zaczęto więc przystępować do organizacji ściśle tajnych kompletów nauczania. Ze względu na bezpieczeństwo nauczycielstwo organizuje nauczanie w cichych zakątkach wiejskich. Za wszelką cenę chcą uspić ^{czujność} okupanta, który podejrzliwie patrzy na inteligencję i w mieście powiatowym i na wsi. W szybkim stosunkowo czasie powstało 12 ośrodków nauczania, w których prac^{owało} 25 osób.

Na polecon^ą przez władze okupacyjne rejestrację nauczycieli - odpowiadają oni głuchym milczeniem. Różne były ich zawody w dowodach osobistych wydawanych przez Amtskommissariaty. Formalnie zatrudnieni w mleczarniach przy dostarczaniu kontyngentu mleka, w gospodarstwach rolnych i innych użytecznych i celowych zajęciach potrafili swą fikcyjną pracę wykorzystać dla celów tajnego nauczania. Znalazła się nawet w Kruszewie k/Kobylina hafciarka, Jadwiga Chmarzanka, pracująca nad 30 osobową gromadką dzieci w wieku szkolnym.

Trudne i denerwujące były warunki pracy nauczycieli mimo zachowywanej konspiracji. ~~Nauczyciele~~ ^{oni} przyznają się w swoich ankietach, że ciągle strach towarzyszył im przy pracy. Marii Kaczyńskiej, we wsi Kaczyn Stary, 5 razy robiono rewizję. A Ewa Kazimierska z Klukowa pisze: " Gdy Niemiec Bercik, który zarządzał majątkiem, dowiedział się, że ucze dzieci, wezwał mię, kazał doić krowy, pleć w ogrodzie."

Tajne nauczanie nie było tolerowane. Groziło za udowodnioną tego rodzaju pracę więzienie i dalsze konsekwencje. W niektórych wypadkach można było wykupić się od pociągania do odpowiedzialności odpowiednim

okupem. Taki fakt miał miejsce w Kruszewie. Przejeżdżająca przez wieś żandarmeria zatrzymała spotkanego ucznia idącego z teczką szkolną, wylegitymowała go i zmusiła wystraszone dziecko do wskazania miejsca, gdzie uczą się dzieci. Wizyta brutalnie zachowujących się gości w domu, gdzie odbywały się lekcje, zakończyła się ofiarowaniem gościom skromnych upominków w postaci utuczonego wieprza i kilku litrów wódki, które miejscowy sołtys zobowiązał się dostarczyć w wyznaczonym terminie.

Po pewnym czasie dzieci i rodzice byli ostrożniejsi, przystosowywali się do warunków ^{tajnej} pracy szkolnej, wymagającej ścisłej konspiracji. W gminie Szepietowo w jednym komplecie babcia zawsze pilnowała domu w okresie nauki szkolnej. Kiedy pewnego razu niespodziewanie zjawili się w mieszkaniu żandarmi i zapytali, skąd się wzięło tutaj tyle dzieci, babcia odpowiedziała im. - To wszystko są moi wnukowie, dzieci 2 córek i 2 synów.

Tajna sieć szkolna w pow. Wys.-Mazowieckiem zataczała coraz szersze kręgi. ~~Ze wzrastającym terrorem okupanta~~ powstawały nowe ogniska skupiające dzieci w miejscowościach, gdzie nigdy przed wojną szkoły nie było ze względu na małą ilość dzieci. Pracują kilkunastuosobowe szkoły z zachowaniem coraz większej ostrożności ze strony dzieci i rodziców, a z większym uporem ze strony nauczycieli. Tylko w miejscowościach, gdzie znajdowały się Amtskommissariaty, jak w miasteczku Sokoły lub w Tykocinie, ^{organizowano} ~~organizowano~~ w nielicznych kompletach.

W Pszczółczynie uczyli w zakresie pełnej szkoły podstawowej Róża i Władysław Czarnohorscy i Łabiewski. Lekcje z młodszymi klasami prowadzono w szkole, starsze klasy uczono w mieszkaniach prywatnych. Ogółem 70 dzieci miejscowych i kilkanaście dochodzących z kolonii Pajewo, z czworaków majątku Kurowo i ze wsi Kropiewnicy. Ludność miejscowa całkowicie oddana sprawie, wykazała dużo zrozumienia i patriotyzmu. Nauczyciele mieli sporą bibliotekę i zachowane pomoce naukowe. W III roku nauczania zorganizowano komplet gimnazjalny. W tym czasie pow. Wys.-Mazowiecki był już związany organizacyjnie z Okręgową Komisją Oświaty

i Kultury w Białymstoku. Powstała Powiatowa Komisja Oświaty i Kultury pow. Wys.-Mazowieckiego, do której weszła jako przewodnicząca Róża Czarnohorska. Mając bezpośredni kontakt z Białymstokiem zdobyła dla swego terenu trochę podręczników dla kompletów gimnazjalnych, co było w ówczesnych warunkach wielką pomocą w nauczaniu.

Waniewo, gm. Kowalewszczyzna, pod kierunkiem rodzimych nauczycieli, Aleksandra i Anny Grochowskich, objęło nauczaniem prawie wszystkie dzieci w wieku szkolnym /od 7 do 14 lat/ i spora młodzież dorastającej, grupowane w kompletach gimnazjalnych. Rejon Waniewo obejmował jeszcze Kowalewszczyznę, Mojsiki i Chomicze. Całość pracy ujętej w organizacji kompletów miała charakter szkoły. Na naukę kl. I, II, III przeznaczano po 15 godzin tygodniowo, kl. IV, V, VI - po 21 godz., ^{a zespoły} ~~klasy~~ gimnazjalne miały zajęcia po 28 godzin tygodniowo. Kompletu liczyły od 10 do 25 uczniów. Kierownikiem szkoły podstawowej był Aleksander Grochowski, gimnazjum - Adam Filonik. Uczyli jeszcze w obu szkołach Bronisław Grodecki, Adam Gilbert, Mirosław Grochowski. W I roku szkolnym uczęszczało 45 uczniów, w II - 158, a w III - 101 uczniów. W ciągu roku wydawano świadectwa szkolne, a przechodzącym do klasy następnej - zaświadczenie.

Rodzice współpracowali ściśle z kierownictwem szkoły. Przede wszystkim solidnie wykonywali swe funkcje wartownicze, anonsując w porę wizytę żandarmów niemieckich we wsi, udzielali kolejno mieszkania na izby szkolne, kto miał większe pomieszczenie. A na wiosnę lekcje odbywały się w stodołach. Sporządzano prowizoryczne sprzęty szkolne i w tym wypadku cały zespół nauczycieli musiał przejawiać dużo pomysłowości i wytrwałości, aby ^{wykonać trudne dla siebie prace.} ~~dla siebie do wykonania~~ Uczniowie idąc do szkoły ukrywali przybory do nauki. A za naukę nie było ustalonych cen, tylko dobrowolne ofiary składane przez zamożniejszych rodziców.

Punktem skupiającym młodzież dla celów tajnego nauczania na poziomie gimnazjum i liceum była wieś Izbiszcz Sliwno-Waniewo. Prowadził tę pracę Adam Filonik mieszkający w Wólce Waniewskiej, gm. Kowalewszczyzna. Zatrudniony formalnie w mleczarni w Izbiszczach ~~na~~ na tej placówce pod pretekstem dostarczania kontyngentu mleka prowadził konspiracyjną

pracę oświatową. Zorganizował tajną szkołę z programem gimnazjum i liceum ogólnokształcącego bez łaciny. Było kilka kompletów, po kilka osób w każdym, co było ^{konieczne} ze względu na trudny materiał przerabiany w warunkach konspiracji, a ogólna liczba uczących się wynosiła ponad 40 osób. Oprócz kierownika uczyli jeszcze Henryk Swisłocki, Anna Bartoszewicz, Melania Wróbel, Aleksander Grochowski. Po 3 latach tajnego nauczania w tym ośrodku wydano około 20 świadectw z ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego i 25 osób otrzymało świadectwo dojrzałości wydziału matematyczno-fizycznego, którą uzyskali po złożeniu egzaminu maturalnego przed Tajną Komisją Egzaminacyjną w Łapach w dn. 18 czerwca 1944 r.

W Jeżewie dużo aktywności w organizowaniu tajnego nauczania na podstawie szkoły podstawowej wykazała Barbara Liwerska. Była to nauczycielka z poza szkolnictwa. Aczkolwiek przystąpiła do pracy bez przygotowania zawodowego, osiągnęła duże wyniki dzięki swej sumienności i wytrwałości. W tej samej wsi pracował ^{Eljasiak,} również ~~jako~~ nauczyciel z poza szkolnictwa ~~Eljasiak~~ Skupiał on i starszą młodzież w zespołach tajnego nauczania.

W Truskolasach Starych, gm. Jeżewo, uczył Ludwik Bielas, ale tylko w I roku okupacji.

W Garbowie, gm. Kobylin, prowadzi^{ła} liczny zespół Maria Fludzińska, która mimo b. słabego zdrowia wytrwała do końca okupacji.

Wieś Moczydły Stanisławowięta była też punktem tajnego nauczania. Uczyli tam Franciszka i Józef Kostrowie. Żona - nauczycielka zawodowa, mąż - magister prawa. Józef Kostro prowadził 18 osobowy zespół na poziomie gimnazjum i liceum, podzielony na mniejsze komplety i zespół uczniów wyższych klas podstawowych. Jeden z jego uczniów ~~uczniów~~ ^{kompletu} licealnego, Jan Dołęgowski, ^{stał} składał egzamin maturalny z Wydziału Humanistycznego w dn. 4 lipca 1943 r. przy Tajnej Komisji Egzaminacyjnej w Białymstoku, zorganizowanej po raz pierwszy dla kilku osób, i złożył ten egzamin z wynikiem pomyślnym. Franciszka Kostro prowadziła komplet na poziomie szkoły podstawowej.

Praca w kompletach była często przerywana, a powody najczęstsze

~~niemieckiego~~

to objawy szalejącego terroru. Zofia Dworakowska ze wsi Dworaki-Staśki pisze: "Po wymordowaniu i spaleniu zagrody Kamańskich we wsi Dworaki-Pikaty ^{gm. Sołomyka¹⁾} nauka parę tygodni nie odbywała się." Coraz częstsze rewizje po wsiach i koloniach, idące często za tym aresztowania nie tylko powodują przerwę w lekcjach. Niektóre komplety muszą zmieniać często mieszkania, stają się lotne, nauczyciele po 3 klm brną po śniegu i błocie do oczekującej ich gromady dzieci. Są i ofiary terroru wśród nauczycieli. W Klukowie został zaaresztowany ^{w 1943 r.} i po wywiezieniu zamordowany Leon Kamaśiak, nauczyciel. W następnym roku były liczne aresztowania zwłaszcza na terenie Łap. W styczniu 1944 r. aresztowano ^{w Łapach} Annę Niewiarowską, Stefanię Kuleszę, Stanisławaa Kuleszę, a w maju Wacława Michałaka. W tym ^{miesiącu} samym maju 1944 został aresztowany i wywieziony do obozu koncentracyjnego Bolesław Wyszomirski, nauczyciel ze wsi Płonka Kościelna, gm. Kowalewszczyzna.

Szalejący terror niemiecki w ostatnich miesiącach okupacji niemieckiej ^{derogacji ewent. przez w komplecie} spowodował, że niektórzy nauczyciele, zwłaszcza w rejonie Pszczółczyna, starali się wcześniej zakończyć rok szkolny. Wypadki rozgrywające się na najbliższym terenie, jak wywiezienie w nieznane kilku-^{wsi nocą} set osób z Tykocina bez względu na wiek i płeć, otoczenie w sąsiednich Pogorzałkach i zabranie około 40 mężczyzn w różnym wieku - wszystko to ^{spowodowało} ~~powodują~~ że praca w kompletach umilkła. Program nauczania już w maju został wyczerpany, lecz wyznaczone w czerwcu, egzaminy promocyjne uczniów kompletów gimnazjalnych w Białymstoku już nie odbyły się. Kilka tygodni strasznej niepewności, po czym dzień Wyzwolenia.

1) konicarz 1943 r. BGK Bz. H v P. str. 142

Wykaz nauczycieli biorących udział w tajnym nauczaniu na terenie pow.

W y s o k i e M a z o w i e c k i e

1/ Kulesza Stefania	- Ł a p y	1941-1944
2/ Kulesza Stanisław	- Ł a p y	1941-1944
3/ Kiersztejn Zofia	- Ł a p y	
4/ Floryan Jadwiga	- Ł a p y	
5/ Niewiarowska Anna	- Ł a p y	
6/ Michalak Wacław	- Ł a p y	
7/ Tkaczukowa Bronisława	- Ł a p y	1941-1944
8/ Tkaczuk Stefan	- Ł a p y	1941-1944
9/ Elkunówna Wanda	- Ł a p y	1941-1944
10/ Anusewicz Jadwiga	- Ł a p y	1942-1944
11/ Tatarczuk Czesław	- Ł a p y	1941-1944
12/ Płoński Franciszek	- Ł a p y	1941-1943
13/ Płońska Józefa	- Ł a p y	1941-1943
14/ Żur Witold	- w. Bokiny, gm. Łapy	
15/ Dworakowska Zofia	- w. Dworaki-Stański, gm. Łapy	
16/ Grochowski Aleksander	- w. Waniewo, gm. Kowalewsczyzna	
17/ Grochowska Anna	- w. Waniewo, gm.	"
18/ Grochowski Mirosław	- w. Waniewo, gm.	"
19/ Grodeck Bronisław	- w. Waniewo, gm.	"
20/ Gilbert Adam	- w. Waniewo, gm.	"
21/ Filonik Adam	- w. Waniewo, gm.	"
22/ Swisłocki Henryk	- w. Izbiszcz-Sliwno-Waniewo, gm. Kowalewsczyzna	
23/ Bartoszewicz Anna	- w. Izbiszcz-Waniewo, gm. Kowalewsczyzna	
24/ Wróbel Melania	- w. Izbiszcz-Waniewo, gm.	"
25/ Wyszomirski Bolesław	- w. Płonka Kościelna, gm.	"
26/ Grodzka	- w. Mojsiki, gm.	"
27/ Kołomyjski Wacław	- w. Dębowo, gm. Szepietowo	
28/ Kaczyńska Maria	- w. Kaczyn Stary, gm. Szepietowo	

- 29/ Czarnohorska Róża - w. i gm. Pszczółczyn
- 30/ Czarnohorski Władysław - " " "
- 31/ Łabiewski - " " "
- 32/ Marchelska Władysława - w. Mysłki-Rzym, gm. Wys.-Mazowieckie
- 33/ Chmara Jadwiga - w. Kruszewo, gm. Kobylin
- 34/ Fludzińska Maria - w. Garbowo, gm. Kobylin
- 35/ Brühlówna Wanda - w. Gabrysin, gm. Poświętne
- 36/ Jadwiga Bierżańska - w. Łopienie, gm. Piekuty
- 37/ Liwerska Barbara - w. Jeżewo
- 38/ Eljasiak - w. Jeżewo
- 39/ Kostro Józef - w. Moczydły-Stanisławowięta
- 40/ Kostro Franciszka - w. Moczydły-Stanisławowięta
- 41/ Pałka Stefania - w. Sanniki
- 42/ Perkowska Genowefa - w. Brzóska-Brzeźniki
- 43/ Skarżyński Władysław - w. Dąbrowa Wielka, gm. Szepietowo
- 44/ Kostro Apolonia - w. Wojny -Krupy
- 45/ Zarembianka Helena - w. Dąbrowa-Dołęgi
- 46/ Kazimierska Ewa - w. i gm. Klukowo
- 47/ Janczewska Antonina - w. Pawłowięta
- 48/ Bielas Ludwik - w. Truskolasy Stare, gm. Sokoły
- 49/ Komasiak Leon - w. i gm. Klukowo

Publiczna Szkoła
Powszechna III go st.
w Kaniewie
Nr. 92/45

Z A Ś W I A D C Z E N I E.

Niniejszym zaswiadczam, że Ob. Filonik Adam, dyrektor Państ. Gimnazjum Ogólnokształcącego w Łapach w czasie okupacji niemieckiej t.j. w latach 1941/42, 1942/43 1943/44 organizował tajne nauczanie na terenie powiatu wysoko-mazowieckiego i częściowo białostockiego, był kierownikiem kompletów, przerabiających materiały naukowe w zakresie niższego gimnazjum. Ponadto prowadził nadzór tajnego nauczania, przeprowadzając lustracje i inspekcje w swoim rejonie.

Kaniewo, 17.VI.1945r.



Al. Grochowski
Al. Grochowski
Kier. Szkoły